

PROTOKÓŁ
z zebrania wiejskiego w Sołectwie Pszczonów
odbytego w dniu 02 marca 2013 r.

w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Pszczonowie o godz. 17.15.

Zebranie wiejskie odbyło się w II terminie. Na uprawnionych do głosowania 380 mieszkańców, w zebraniu udział wzięło 66 uprawnionych do głosowania mieszkańców sołectwa Pszczonów.

Otwarcia zebrania dokonał i zebraniu przewodniczył sołtys Tadeusz Lipiński.

Lista obecności w załączeniu.

Zebranie obsługiwał pracownik Urzędu Gminy w Makowie - Grażyna Maciejak.

Przewodniczący zebrania przedstawił porządek obrad:

1. Otwarcie zebrania.
2. Wybór przewodniczącego zebrania.
3. Przyjęcie porządku zebrania.
4. Zapoznanie się z informacją o powstającym w Pszczonowie nowym zakładzie produkcyjnym.
5. Przedstawienie informacji przez Wójta Gminy Maków na temat bieżącej działalności Urzędu Gminy oraz przedsięwzięć, które będą realizowane na terenie Gminy w roku 2013.
6. Informacja na temat planów Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, dotyczących modernizacji dróg powiatowych przebiegających przez Pszczonów, w tym również o budowie chodnika w Pszczonowie, przy drodze relacji Pszczonów – Lipce Reymontowskie.
7. Wolne wnioski i zapytania.
8. Zamknięcie zebrania.

Porządek zebrania został przyjęty jednogłośnie.

Ad 4 - Zapoznanie się z informacją o powstającym w Pszczonowie nowym zakładzie produkcyjnym.

Pan Stefan Suszkowski przedstawił zgromadzonym mieszkańcom informację na temat zakładu, który powstaje w Pszczonowie. Poinformował między innymi, że w dniu 20 września 2010 r. nabył przedmiotowy zakład (*pierwotny „Bacutil”*) od pośrednika handlującego nieruchomościami, z wszelkimi obciążeniami jakie ciążyły na nim, które były zabezpieczone w księdze wieczystej. Poinformował, że na chwilę obecną zostały spłacone wszystkie zobowiązania, prócz części zobowiązań z tytułu podatku od nieruchomości. W roku 2011 wystąpił do Wójta Gminy Maków o rozłożenie tych zobowiązań na raty. Wniosek ten został

rozpatrzony pozytywnie. Poinformował, że od maja 2011 roku przystąpił do modernizacji zakładu. Wymienił jakie prace wykonano w zakładzie. Między innymi: odtworzono oczyszczalnię ścieków, powiększając jej pojemność, poprzez zmianę sposobu natleniania ścieków; wykonano nową hydrofornię; wyremontowano kotłownię. Obecnie przygotowywana jest linia produkcyjna do suszenia krwi. Wszystkie urządzenia produkcyjne są nowymi urządzeniami. Wyraził przekonanie, że w ciągu 2 miesięcy uda się linię produkcyjną przygotować do produkcji. Poinformował, że równoległe do tych działań modernizacyjnych - złożył do Wójta Gminy dokumenty, pozwalające na uruchomienie firmy. Między innymi był to raport oddziaływania na środowisko.

Zaapelował, aby we wspólnych kontaktach posługiwać się prawdą i tylko prawdą. Wyjaśnił, że są osoby, które kierują donosy, które mówią nieprawdę o zakładzie, które mówią o padlinie. Poinformował, że w roku 2002 wyszła dyrektywa unijna, odnosząca się do zagospodarowania odpadów niebezpiecznych i produktów pochodzenia zwierzęcego, nieprzydatnych do spożycia przez ludzi. W dyrektywie tej określono kategorie dla poszczególnych odpadów. Poinformował, że padlina stanowi kategorię 2. Produkt, który powstaje w ramach tej kategorii 2 jest niebezpieczny, jest znakowany.

Podkreślił, że ubiega się o pozwolenie na przetwarzanie odpadów z kategorii trzeciej. Są to odpady pochodzenia zwierzęcego, nieprzydatne dla ludzi, takie jak: łebki drobiowe, pióra, łapki, jelita. Odpady te nie są produktem niebezpiecznym. Można je przetwarzać, dokonywać nimi obrotu, handlować w różnej formie. Dodał, że mówienie, iż będzie to padlina, to fałszowanie rzeczywistości.

Poinformował, że chcąc przybliżyć mieszkańcom jak będzie wyglądała działalność zakładu w Pszczonowie, zorganizował w dniu wczorajszym wyjazd chętnych mieszkańców do dwóch zakładów produkcyjnych, które prowadzą w Polsce podobną działalność. Udano się do zakładu w Mirowicach (*koło Grójca*) i w Przewrotnych (*koło Rzeszowa*). Poinformował, że zakład w Mirowicach działa w kategorii trzeciej. Powiedział, że w hali było czuć zapach typowy dla utylizacji, a na zewnątrz zakładu wyczuwalny był zapach karmy dla psów. Obejrzano biofiltry. Nadmienił, że w dokumentacji, którą złożył do Wójta Gminy, w Pszczonowie zaprojektowany jest jeden z największych biofiltrów w kraju. Podkreślił, że rozmawiano mieszkańcami miejscowości, w których funkcjonują te zakłady. Pytani – czy śmierdzi, odpowiadali negatywnie. Zwrócił uwagę, że potwierdzeniem tego, że nie śmierdzi jest to, że w odległości 300-500 metrów od zakładu powstają nowe budynki.

Poinformował, że uczestnicy wyjazdu po powrocie obejrzeli też zakład w Pszczonowie. Zwracając się do mieszkańców, poprosił, aby wypowiedzieli się na temat tego, co zaobserwowali podczas wyjazdu.

Następnie wypowiedzieli się mieszkańcy Pszczonowa.

Pan Piotr I. - powiedział, że uczestniczył we wczorajszym wyjeździe i potwierdza przebieg relacji, którą przedstawił Pan Suszkowski. Stwierdził, że na terenie zakładu w Mirowicach czuć było produkt końcowy czyli mączkę. Wewnątrz hali produkcyjnej nie dało się wytrzymać. Przy biofiltrze nie wyczuwało się odoru. W granicach do 1 km od zakładu – tam gdzie rozmawiano z mieszkanką tej miejscowości – nie było czuć. Powiedział, że był przeciwny powstaniu zakładu, a teraz zmienia swój status na neutralny.

Pan Jerzy G. – powiedział, że potwierdza to, co powiedział jego przedmówca i prezes Suszkowski.

Pani Krystyna K. – powiedziała, że zawsze przedstawia się temat pięknie. Przedtem też miało nie śmierdzieć, a jak było, to wiedzą wszyscy. Zaapelowała, aby nie oszukiwać, że to nie będzie śmierdzieć.

Pani Alina K. – zwróciła uwagę, że bardzo ważnym elementem jest odpowiedni transport surowca. Wszyscy pamiętają, że poprzednio wiązało się to ze smrodem. Dodała, że wówczas w Pszczonowie była plaga much i szczurów.

Pan Kazimierz T. - zwracając się do Wójta Gminy – powiedział, że 1,5 roku temu było w Pszczonowie zebranie, na którym obiecał, że nie dopuści do powstania zakładu z przerobem padliny, a dopuszcza.

Wójt gminy Jerzy Stankiewicz - podkreślił, że wówczas mówił o tym, że nie dopuści w Pszczonowie do przerobu padliny.

Pani Teresa Z. - powiedziała, że na temat nowego zakładu w Pszczonowie nie było zebrania z mieszkańcami. Stwierdziła, że w Pszczonowie będzie smród. Mieszkańcy z innych wsi - wczoraj była u niej delegacja ze Świętego, z Kolonii-Maków – dziwią się, że mieszkańcy Pszczonowa nie robią nic w tej sprawie.

Pan Tomasz B. – powiedział, że w ubojni drobiu w Lipcach, odpady, w tym krew, wywożone są z zakładu hermetycznymi samochodami. Przy samochodzie, ani za nim, nic nie śmierdzi. Stwierdził, że transport nie odbywa się już tak jak 20 lat temu, to już nie te czasy.

Pani Anna F. – poprosiła o wyjaśnienie w jaki sposób będzie przebiegał proces produkcyjny. Zapytała – czy surowiec będzie przetwarzany na bieżąco, czy też będzie magazynowany? Czy jest zagrożenie robactwem?

Pan Stefan Suszkowski - odpowiadając na pytanie Pani Foland – powiedział, że produkcja zakładu to proces zamknięty. Krew z samochodów przepompowywana

jest do zbiorników, linia produkcyjna jest hermetyczna. Nie ma możliwości przedostania się oparów. Podkreślił, że zakład nie będzie przerabiał padliny - nie ma na to zgody. Odpadów nie wolno jest składować, idą bezpośrednio do produkcji.

Pan Ireneusz P. – zapytał jakie są gwarancje, że nie będzie śmierdzieć? Poprosił o poinformowanie – ile osób znajdzie w zakładzie pracę?

Pan Stefan Suszkowski - odpowiedział, że zakład będzie zatrudniał około 100 – 120 osób. Dodał, że w pierwszej kolejności zostaną zatrudnieni mieszkańcy Gminy Maków, w szczególności mieszkańcy Pszczonowa. Podkreślił, że gwarantuje w 100%, że z zakładu nie będzie czuć.

Pan Wojciech I. – powiedział, że był przeciwny powstaniu zakładu. Stwierdził, że powstanie zakładu można było zablokować na początku. Teraz właściciel wyłożył już duże środki i gwarantuje, że nie będzie śmierdzieć. Chodzi teraz o to, by produkcja zakładu odbywała się zgodnie z technologią i żeby nie śmierdziało.

Sołtys Tadeusz Lipiński - odnosząc się do uwag dotyczących nie zwołania zebrania wiejskiego na temat nowopowstającego zakładu – przypomniał, że takie zebranie odbyło się w maju 2012 r., wtedy odbyły się też wybory sołtysa.

Pani Teresa Z. - powiedziała, że nie należy wierzyć, że nie będzie śmierdziało.

Pan Józef N. - powiedział, że poprzedni zakład utylizacyjny znał bardzo dokładnie. Wyraził przekonanie, że ten zakład, który ma powstać, będzie z pewnością odwrotnością tego poprzedniego zakładu. Nie będzie to produkcja czekolady, ale cieszy to, że nie będzie to przerób padliny. Zwrócił uwagę, że padłe zwierzęta rozliczane są przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podkreślił, że teraz należy egzekwować, żeby wszystko było zrobione jak należy. Zakład nie ma prawa ruszyć, dopóki nie będą uruchomione wszystkie urządzenia i budowle związane z ochroną środowiska, a w szczególności biofiltr. Zapytał – czy w tej technologii i przy tych warunkach będzie wyznaczona jakaś strefa ochronna?

Pan Stefan Suszkowski - odpowiedział, że strefa ochronna zakładu to pas 12 metrowy wzdłuż ogrodzenia.

Pani Teresa Z. - zapytała – kto jest właścicielem tego zakładu?

Pan Suszkowski - odpowiedział, że wszystko na ten temat mówi KRS i sąd w Łodzi.

Pan Piotr I. _____ – zapytał – czy mieszkańcy będą mieli możliwość zapoznania się z raportem oddziaływania na środowisko? Ponadto zapytał – jaki wpływ na proces produkcji będzie miała pora roku?

Pan Stefan Suszkowski - poinformował, że w rejonie Pszczonowa, w promieniu 50 km znajduje się 8 ubojni drobiarskich. Jakość surowca warunkuje możliwość sprzedaży gotowego produktu. W tej chwili zgodnie z wymogami rynku - trzeba zrobić najlepszy produkt i w najkrótszym czasie go sprzedać. Zwrócił uwagę, że obecnie nadzór powiatowego lekarza weterynarii i wydziału ochrony środowiska jest tak daleko idący, że podmioty te mogą w każdej chwili kontrolować zakład, jak również w przypadku nieprawidłowości zamknąć go. Zaaapelował do mieszkańców, aby nie obawiali się powrotu „tamtych czasów”, bo takiej możliwości po prostu nie ma. Odpowiadając na pytanie dotyczące wpływu pory roku na proces produkcji – powiedział, że praktycznie nie ma to znaczenia. Surowiec – czy zimą, czy latem – odbierany jest bezpośrednio z hali produkcyjnej ubojni i w krótkim czasie jest przewożony do zakładu. Najdalszy rejon, z którego będzie przywożony surowiec to około 50 km.

Pan Bartłomiej Sokołowski – przypomniał, że kiedy na samym początku przedstawiciele sołectwa (*sołtys i rada sołecka*) dowiedzieli się, że zakład będzie modernizowany, skierowali stanowisko do Rady Gminy i Wójta Gminy Maków. W stanowisku podnosili, że nie zgadzają się na przerób padliny i na smród. Te tezy podtrzymywane są w dalszym ciągu.

Wójt gminy Jerzy Stankiewicz. Powiedział, że na dzisiejsze spotkanie przyjechał po to, aby zebrać opinie, po to aby wysłuchać każdego z mieszkańców. Poinformował, że wójt nie otwiera zakładu i nie zamyka – wydaje decyzję środowiskową. Po to, aby wydać taką decyzję, dobrze jest mieć pełną informację o sprawie. Podkreślił, że jest przedstawicielem administracji i decyzję podejmie w oparciu o prawo. Nadmieniał, że mając na względzie pełną informację mieszkańców, w BIP została umieszczona „Karta informacyjna”, na temat nowopowstającego zakładu w Pszczonowie. Poinformował, że w dniu 26 września 2012 r. firma złożyła do Wójta Gminy wniosek o modernizację zakładu produkcji mączki i tłuszczów z produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego. Po zebraniu wszystkich dokumentów – wystąpił do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi, jak również do SANEPID-u w Skierniewicach z zapytaniem, czy na uruchomienie wnioskowanej przez firmę działalności potrzebny jest raport oddziaływania na środowisko. W dniu 18 grudnia ub.r. wpłynęła odpowiedź z SANEPID-u, że raport jest potrzebny, a w dniu 31 grudnia ub.r. wpłynęło postanowienie Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi również wskazujące na konieczność opracowania raportu dla tego przedsięwzięcia. W dniu 15 stycznia br. nałożono na zakład obowiązek wykonania raportu. Został ustalony pełen zakres raportu, który winien zawierać: ochronę przed hałasem, analizę emisji

zanieczyszczeń do powietrza, podanie rozwiązań w zakresie gospodarki wodno-ściekowej, analizę możliwych konfliktów społecznych. Poinformował, że firma złożyła raport w dniu 5 lutego br. Raport ten został przekazany kompetentnym służbom. Powiedział, że aktualnie oczekuje na odpowiedź z tych dwóch podmiotów. Podkreślił, że Wójt Gminy wydając decyzję musi opierać się na przepisach prawa. Nie może wydać jej uznaniowo. Podkreślił, że decyzje wójta nie są uznaniowe.

Poinformował, że w momencie kiedy wpłyną opinie, wówczas dopiero wykładany jest raport do publicznego wglądu na 21 dni. Raport będzie zamieszczony w BIP. Podkreślił, że oczekuje od mieszkańców na zalecenia. Zaapelował do młodych mieszkańców, aby w Internecie śledzili wszystkie informacje, które będą przez niego zamieszczane w tej sprawie.

Poinformował, że w celu zagwarantowania należytego funkcjonowania tego zakładu, nałoży na zakład ścisły nadzór lekarza weterynarii. Zwrócił uwagę na fakt, że dzisiaj karma dla psów musi być produkowana w warunkach bardziej higienicznych niż jedzenie dla ludzi.

Zaapelował, aby do przedmiotowej sprawy podchodzić ze spokojem, bez emocji. Jednocześnie powiedział, że ma świadomość, iż w podświadomości mieszkańców pozostał obraz „Bacutil-u”.

Następnie poinformował, że w dniu 10 maja 2011 r. wydał decyzję o rozłożeniu na raty kwoty 1.125 tys. zł, stanowiącej zadłużenie zakładu. W sprawie tej wystąpił Pan Suszkowski. Dodał, że środki, które są wpłacane na poczet tego zadłużenia, następnie wpłacane są miastu Skierniewice ratalnie za zakup gruntów z poligonu.

Podkreślił, że bardzo ważnym aspektem w tej sprawie jest też możliwość zatrudnienia przez zakład mieszkańców gminy.

Zaapelował do mieszkańców, aby podawali swoje rozwiązania, w oparciu o które zakład będzie mógł funkcjonować, ludzie będą mieli zatrudnienie i nie będzie to szkodliwe dla środowiska.

Przewodniczący rady Dariusz Kuleta - podkreślił, że wspólnie z Wójtem Gminy przyjechali do mieszkańców, aby ich wysłuchać i zrobić wszystko, aby wszystko to, co dzieje się w Pszczonowie, szło w dobrym kierunku. Podkreślił, że mówili, że robią wszystko, aby drugi „Bacutil” tutaj nie powstał i to wszystko robią. Zaapelował, aby o tym poprzednim zakładzie nie mówić, bo nie ma go od wielu lat i z tego co mówił prezes – nie będzie. Dzisiaj mowa jest o nowym przedsiębiorstwie. Powiedział, że dzisiaj praca jest jedną z najwyższych wartości. Podkreślił, że rolą wszystkich jest to, aby taki zakład pracy powstał, nie było skutków ubocznych jego działalności, a ludzie mieli pracę na miejscu. Takiego rozwiązania młodzi ludzie oczekują. Trzeba patrzeć na sprawę pod kątem pracy i pod kątem środowiska. Decyzja jest trudna. Dodał, że o tym, czy zakład powstanie nie decyduje Wójt. Wójt ma określone ramy prawne, których musi

trzymać się. Jeżeli dany zakład będzie spełniał określone kryteria, to będzie mógł powstać na danym terenie.

Stwierdził, że prezes Suszkowski uczestniczy w zebraniach, nie uchyla się od odpowiedzi. Staje przed mieszkańcami i wyjaśnia. Nadmieniał, że dzisiaj wypowiedź prezesa Suszkowskiego przekonała go. Zaapelował, aby nie patrzeć na sprawę tylko przez pryzmat własnego ja. Tak naprawdę w sprawie chodzi o młodych ludzi. Podkreślił, że smrodu nie chce nikt, padliny nie chce nikt. Wszyscy są co do tego zgodni.

Pan Stefan Suszkowski podkreślił, że zakładu nie buduje dla siebie, ale dla ludzi, którzy tu mieszkają. Poinformował, że osoby, które wczoraj oglądały zakład mogą powiedzieć jak luksusowe warunki zostały stworzone dla pracowników. Dodał, że w całym powiecie, w województwie łódzkim nie znajdzie się drugi taki, który miałby takie zaplecze socjalne.

Pan Jerzy G. potwierdził, że warunki socjalne dla pracowników są luksusowe.

Na koniec Pan Suszkowski zaprosił wszystkich chętnych do odwiedzenia zakładu. Powiedział, że jest do dyspozycji mieszkańców i oczekuje również ich otwarcia się na ten zakład.

Na tym zakończono dyskusję w tym punkcie porządku zebrania.

Pkt 5 - Przedstawienie informacji przez Wójta Gminy Maków na temat bieżącej działalności Urzędu Gminy oraz przedsięwzięć, które będą realizowane na terenie Gminy w roku 2013.

Wójt gminy Jerzy Stankiewicz przedstawił informację na temat bieżącej działalności Urzędu Gminy. Między innymi poinformował o przystąpieniu do projektu pn. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – elnclusion w Gminie Maków”, którego celem jest zapewnienie dostępu do Internetu. Projekt skierowany jest do osób spełniających kryterium dochodowe, upoważniające do wsparcia w ramach systemu pomocy społecznej i systemu świadczeń rodzinnych, w szczególności do dzieci i młodzieży uczącej się o trudnej sytuacji materialnej i społecznej, jak również do osób niepełnosprawnych. Zaapelował, aby wszyscy zainteresowani projektem zgłaszali się do Urzędu Gminy.

Ad 6 - Informacja na temat planów Starostwa Powiatowego w Skierniewicach, dotyczących modernizacji dróg powiatowych przebiegających przez Pszczonów, w tym również o budowie chodnika w Pszczonowie, przy drodze relacji Pszczonów – Lipce Reymontowskie.

Sołtys Tadeusz Lipiński poinformował, że na dzisiejsze zebranie zaprosił Pana Jana Białka – wicestarostę skierniewickiego i jednocześnie radnego powiatowego z terenu naszej Gminy. Chodziło o przedstawienie informacji w tym punkcie

porządku zebrania. W odpowiedzi na zaproszenie – otrzymał pismo od wicestarosty. Odnosiło się do kwestii modernizacji dróg powiatowych, przebiegających przez Pszczonów. Nadmienił, że pismo to zostało także rozpropagowane w formie ulotki do mieszkańców wsi.

Niniejsze pismo odczytał radny Rady Gminy Maków – Pan Bartłomiej Sokołowski. Radny zwrócił uwagę, że odpowiedź, którą otrzymał sołtys, różni się od pisma, które otrzymali mieszkańcy jednym akapitem. W akapicie tym autor pisma informuje, że z uwagi na przewidywaną na zebraniu obecność osób niesłownych, niełojalnych w stosunku do niego, które prowadzą z nim walkę polityczną i z obecnymi władzami powiatu, nie uważa, że jego obecność na tym spotkaniu była wskazana.

Przewodniczący rady Dariusz Kuleta powiedział, że z tego pisma wynika, że pieniądze na drogi mogą zostać ewentualnie pozyskane w latach 2014-2020. Zwrócił uwagę, że w tych latach – tak naprawdę – to już nie ten zarząd będzie rządził powiatem, tylko prawdopodobnie ktoś inny. Dodał, że nie określono prawdopodobnego terminu realizacji dróg. Podsumował, że z tego pisma nic nie wynika. Poinformował, że Pan wicestarosta był kilkakrotnie zapraszany na sesje Rady Gminy Maków i nie skorzystał ani razu z zaproszenia. Podkreślił, że wszelkie inwestycje, które robione są wzdłuż dróg powiatowych, robione są ze środków Gminy Maków i środków unijnych. Gmina pozyskała środki na realizację projektów i będzie je realizować. Stwierdził, że wcześniej, kiedy Pan wicestarosta nie był wicestarostą, krytykował Gminę Maków, za to, że z własnych pieniędzy wykonuje inwestycje przy drogach powiatowych. Pouczał również, że drogi i chodniki przy drogach powiatowych należą do kompetencji powiatu. Dzisiaj, kiedy jest wicestarostą skierniewickim, nie realizuje tych haseł, które wcześniej głosił.

Przewodniczący rady nadmienił, że nie wie, kogo wicestarosta ma na myśli pisząc o przewidywanej na zebraniu obecności osób niesłownych i niełojalnych w stosunku do niego. Zwrócił uwagę, że w zebraniu wiejskim ma prawo uczestniczyć każdy mieszkaniec i nie ważne, czy lubi jego, Pana Stankiewicza, czy Pana Białka. Podkreślił, że z drugiej strony te osoby mają obowiązek przyjść na takie zebranie i nie jest ważne, czy mieszkańcy lubią ich, czy nie. Dodał, że dzisiaj to samo powinien zrobić Pan wicestarosta.

Wójt gminy Jerzy Stankiewicz odnosząc się do przedstawionego pisma - powiedział, że wie dlaczego na dzisiejsze spotkanie nie przyjechał wicestarosta. Wyjaśnił, że w roku ubiegłym na spotkaniu w Łowiczu rozmawiał ze starostą łowickim. Zgłosił wówczas propozycję złożenia wspólnego wniosku na modernizację drogi powiatowej do Łyszkowic, przy udziale powiatu łowickiego, powiatu skierniewickiego i gminy Maków. Zwrócił uwagę, że w Starostwie

Powiatowym w Skierniewicach nie wykonano nawet dokumentacji, więc jak można mówić o składaniu wniosku.

Podkreślił, że został ogłoszony Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – etap III i na 3 miejscu listy dofinansowania znajduje się projekt powiatu łowickiego pn. „Modernizacja sieci dróg powiatowych w obrębie autostrady A2 celem zwiększenia bezpieczeństwa oraz dostępności regionu na terenie powiatu łowickiego”. Dodał, że wicestarosta pisze w piśmie o dogadywaniu się z powiatem łowickim, a tenże powiat już uzyskał dofinansowanie na projekt, który jest na 3 miejscu listy dofinansowania.

Wójt Gminy zwracając się do mieszkańców – podkreślił, że o drogę muszą walczyć. Jak tego nie będą robić, to droga po prosu rozejdzie się.

Sołtys Tadeusz Lipiński zwrócił uwagę, że w piśmie wicestarosta odniósł się tylko do odcinka drogi powiatowej od granicy z powiatem łowickim do Pszczonowa i dalej w kierunku do Chlebowa. Nie napisał nic na temat odcinka drogi w kierunku Skierniewic.

Ad 7 – Wolne wnioski i zapytania.

Głos zabrali między innymi:

- > Pani Anna F. zwróciła uwagę na problem jakim jest dla niej sąsiedztwo firmy zlokalizowanej na terenie byłego SKR-u. Wyjaśniła, że non stop jeżdżą obok jej domu samochody ciężarowe z piachem, gruzem, popękały już fundamenty. Całe lato nie mogła korzystać z podwórka, bo samochody wzbijały tumany kurzu, ponieważ droga wywieziona jest szlaką. Stwierdziła, że rozumie to, że właściciel pracuje, ale jest to niefortunne sąsiedztwo, bo nie może w pełni korzystać ze swej posesji;
- > Pan Józef N. zwrócił uwagę, że w związku z wejściem w życie od 1 lipca nowej ustawy o nieczystościach, właściciele posesji będą musieli wypowiedzieć dotychczasowe umowy. Poprosił o wyjaśnienie, w jaki sposób należy te umowy wypowiedzieć;
- > Wójt Jerzy Stankiewicz odnosząc się do wypowiedzi Pana Nitery – powiedział, że pracownicy Urzędu zostaną skierowani do sołtysów, którzy będą w marcu zbierać ratę podatku. Zostanie przygotowany wzór do wypowiedzenia umowy. Osoby będą mogły same przesłać wypowiedzenie albo będą mogły przynieść do Urzędu Gminy. Zaznaczył, że te wypowiedzenia do Urzędu właściciele będą mogli składać do 25 marca br. Zostaną też przygotowane ulotki do mieszkańców, informujące o nowych zasadach obioru odpadów, w tym o konieczności złożenia nowej deklaracji. Zaapelował, aby z wszelkimi wątpliwościami w tej sprawie zgłaszać się bądź dzwonić do Urzędu Gminy. Poinformował, że za wywóz odpadów została przyjęta szacunkowo stawka 6 zł miesięcznie od 1 osoby. Nadmienił, że zostanie ogłoszony przetarg i będzie obowiązywała stawka z przetargu, która może być niższa, ale nie będzie to więcej niż 6 zł;

- > sołtys Tadeusz Lipiński poinformował, że podczas ostatniego posiedzenia Rady Sołeckiej, wypracowano wniosek, aby ocieplić i odmalować budynek Szkoły Podstawowej w Pszczonowie, ponieważ zmniejszy to koszty utrzymania tego budynku.
W drugim wypracowanym wniosku, wskazano na konieczność wykonania w roku przyszłym w Pszczonowie odcinka chodnika przy drodze powiatowej;
- > Pan Dariusz Kuleta przewodniczący rady powiedział, że władze Gminy Maków starają się, aby w każdym roku i każda miejscowość w gminie rozwijała się. W kolejnych latach – począwszy od Makowa – realizowano różne inwestycje w poszczególnych miejscowościach. W roku bieżącym zostanie wykonany chodnik w Świętem. W przyszłym roku jeszcze nie wiadomo, co będzie zrobione, ale taką miejscowością, która niejako potrzebuje wzmocnienia jest Wola Makowska. Zgodził się, że w Pszczonowie w pierwszej kolejności należy wykonać remont szkoły, bo to zmniejszy koszty jej utrzymania;
- > Wójt gminy Jerzy Stankiewicz pozytywnie odniósł się do wniosku rady Sołeckiej w Pszczonowie, aby wykonać remont budynku szkoły. Poinformował, że Urząd jest w trakcie wykonywania audytu dotyczącego budynku szkoły w Makowie i w Pszczonowie. Zwrócił uwagę, że w pszczonowskiej szkole podstawowym problemem jest ciepło, które „ucieka” przez dach. Wyraził nadzieję, że jeśli uda się pozyskać dofinansowanie z Funduszu Norweskiego, to Gmina przystąpi do realizacji tego zadania. Podkreślił, że inwentaryzacja jest zrobiona, a w trakcie wykonywania jest audyt;
- > Przewodniczący rady Dariusz Kuleta zwrócił uwagę, że budynek ośrodka zdrowia w Pszczonowie wymaga remontu. Przypomniał, że część prac została już zrobiona, ale wygląd tego budynku jeszcze daleki jest od ideału. Wyraził nadzieję, że remont tego budynku w niedalekiej przyszłości uda się wykonać;
- > Pan Piotr I. – poinformował, że na posiedzeniu rady sołeckiej zrodziła się również inicjatywa wykonania ze własnym zakresem boiska do piłki siatkowej. Dodał, że potrzebne byłyby pewne środki;
- > Przewodniczący rady Dariusz Kuleta odpowiadając Panu Idrianowi – powiedział, że władze Gminy są jak najbardziej otwarte na tego typu inicjatywy;
- > Pan Józef N. zwrócił uwagę na problem jakim są topole rosnące przy drodze powiatowej od szkoły do granicy z gminą Łyszkowice. Stwierdził, że na jezdnię spadają gałęzie, które mogą stać się przyczyną nieszczęścia. Ponadto poinformował, że kilka lat temu podcięto gałęzie od strony jezdni, natomiast nie zrobiono tego od strony pól, co utrudnia dojazd ze sprzętem rolniczym podczas prac polowych. Zaapelował, aby na ten problem zwrócić uwagę władzom starostwa;

- > Pani Irena G. zgłosiła potrzebę zamontowania barierki lub jakiegoś innego oznakowania w niebezpiecznym miejscu przy drodze Pszczonów Majdany. Wyjaśniła, że w przedmiotowym miejscu był kiedyś staw, a obecnie jest szeroki rów. Zwróciła uwagę, że w momencie mijania się pojazdów - w tym akurat miejscu – istnieje poważne zagrożenie dla użytkowników drogi;
- > Pan Mariusz P. zaproponował, aby mieszkańcy Pszczonowa zorganizowali się i udali się do powstającego zakładu w Pszczonowie. Zaapelował, aby ustalić termin i porozumieć się z właścicielem zakładu, co do oprowadzenia po zakładzie wszystkich chętnych mieszkańców.

Propozycja Pana Mariusza P. spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem wójta gminy, przewodniczącego rady, sołtysa i obecnych mieszkańców Pszczonowa.

Ad 8 - Zamknięcie zebrania.

Po wyczerpaniu porządku zebrania – przewodniczący zebrania dziękując wszystkim za udział – zamknął zebranie o godzinie 19.20.

Podpisy:

Przewodniczący zebrania -dymński Tadeusz.....

Protokolant -Gracyna Marija.....